



**Pisemko
Szkoły
Podstawowej
w Węgorzynie**

**Nr 1
2017/2018**

Słowo od redaktora naczelnego

W imieniu redakcji gazetki „Bum” pozdrawiam wszystkich czytelników pierwszego wydania czasopisma w roku szkolnym 2017/2018.

We wrześniowym numerze znajdziecie między innymi: wspomnienia z wakacji, fotorelację z „Dnia Chłopaka”. Tylko w tym numerze akcja „Sprzątanie Świata” w wersji komiksowej oraz sposób na to, by dostawać w szkole najlepsze oceny. Odpowiemy też na trudne pytanie: „Czy można polubić matematykę?”

Jako redakcja postaramy się, aby każde wydanie gazetki było ciekawe i zachęcało do przeczytania następnego.

Jeżeli macie pomysły na to, co można zmienić w prowadzeniu pisemka lub tematy, o których można i trzeba pisać, to kontaktujcie się z nami. Jesteśmy otwarci na Wasze propozycje!

Poniżej znajduje się adres internetowy redakcji :

pisemkobum@wp.pl

Nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić Was do przeczytania numeru i współpracy z redakcją.

Filip Żurawik

Wybuchowa redakcja

Poznajcie tych, którzy będą dla Was pisać.

Filip Żurawik – redaktor naczelny

Jestem uczniem klasy 2b (gimnazjalnej).
Niech Was nie zmyli moje imię- Filip, ale nie z konopi,
bo nie brak mi rozsądku. Lubię marzyć i tworzyć.
Mam bogatą wyobraźnię, dzięki której sprawię,
że moje artykuły będą barwne i ciekawe.



Oliwia Tomala z kl. 3C

Podjęłam działania w redakcji gazety szkolnej, gdyż lubię wiedzieć, co się wokół mnie dzieje .
Z mojej strony możecie więc liczyć na nowinki z życia szkoły.

Nikoła Krohn z k.II C

Cicha, spokojna, małowówna- tak oceniam siebie.
Relaksuję się przy dobrej muzyce.
Kto wie, może właśnie to będzie moja redakcyjna „specjalność” .
Muzyczne recenzje... Co Wy na to ?



Mateusz Bernat z kl.3c

Kiedyś pisałem artykuły do gazetki „Czas na Gimnazjum” . Teraz chcę współpracować z redakcją „Bum”. Zaintrygował mnie tytuł... Każdy numer powinien być bombowy !!!





Agnieszka Gaura z kl.2c

W redakcji gazety zaczęłam od wywiadu z nowym nauczycielem matematyki. Może tym się zajmę ? Wyszukiwać ciekawych ludzi w środowisku i przybliżać ich sylwetkę uczniom. Co Wy na to ?

Maria Ościłowska

Nazywam się Maria Ościłowska, a dokładniej Maria Anna Ościłowska, a jak kto woli, to Marianna. Mam 11 lat i chodzę do klasy 6b. Lubię grać na pianinie, robić zdjęcia oraz rysować. Dołączyłam do redaktorów gazetki „BUM!”, bo chciałam spróbować czegoś nowego.



Wiktoria Lewandowska- redaktorka naczelna



Cześć!
Chodzę do klasy 6a szkoły podstawowej.
Jestem redaktorem naczelnym gazetki „BUM”
w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 2.
Mam 12 lat. Moje hobby to rysowanie.

Oczekiwania wobec redakcji



Chcąc sprostać wymaganiom, jakie przed dziennikarzami stawiają czytelnicy, postanowiliśmy zapytać różne osoby o ich zdanie na temat zadań redakcji gazety szkolnej.

Wszystkie udzielone odpowiedzi były dla nas istotne!

Pani Lucyna Wolska – dyrektor szkoły - doradziła nam, abyśmy promowali osiągnięcia uczniów, w swoich artykułach uwzględniali problemy młodzieży czy współczesnej cywilizacji. Powinniśmy ukazywać talenty i zainteresowania naszych uczniów, wyrażać własne opinie na różne tematy, opisywać sytuacje z naszego punktu widzenia. Należy zamieszczać w gazecie również artykuły popularnonaukowe, aby dowiadywać się więcej, więcej ...
Najważniejsza porada Pani dyrektor : „ ... żeby gazeta nie była kroniką, żeby nie była nudna.”



Nawiązując do słów noblistki Wisławy Szymborskiej, mogę za nią powtórzyć, że „ czytanie to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”, dlatego sam fakt tworzenia szkolnej gazety, którą czytają uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły, rodzice, jest czymś wyjątkowym. Jeśli jeszcze spełnia ona ich oczekiwania, to jest to niezaprzeczalny sukces. Jako polonista chciałabym, aby w naszej gazecie znalazło się miejsce dla szkolnych twórców. Wierzę, że w naszej szkole są uczniowie, którzy tworzą teksty literackie. Być może są to wiersze, opowiadania, a nawet baśnie. Szkolne czasopismo może być szansą dla tych, którzy posiadają talent, ale skrywają go przed światem. Zauważa się, iż uczniowie coraz częściej starają się nie popełniać błędów językowych. I to jest piękne! Często też pytają o poprawność językową danego słowa. Może więc warto byłoby stworzyć „ Małą Poradnię Językową” dla dbających o język ojczysty i tych, którzy powinni się jeszcze wiele nauczyć? Gazeta szkolna to taka, w której żyje uczeń swoimi problemami, uczuciami, przeżyciami, dlatego jedną z rubryk warto poświęcić

problemom młodych ludzi. Wierzę, że rady pani psycholog i pedagog byłyby tu niezastąpione. Pedagogizacja rodziców w szkolnej gazecie to sposób na dotarcie do nich i możliwość zdobycia nowych czytelników. I jeszcze jedno-chciałabym, aby czasopismo (w wersji papierowej!)

docierało do jak najszerzej grupy uczniów. Bo trzeba wziąć je do ręki, aby poczuć szelest kartek i zapach druku.

Redaktorom gazety życzę sukcesu, wielu czytelników, dużych nakładów, które będą się rozchodziły jak ciepłe bułeczki.

Katarzyna Staroń- nauczycielka

Propozycje:

- 1) kontynuacja „Kącika pedagoga szkolnego”,
- 2) kącik "O Nas dla Was "-wywiady z rodzicami naszych uczniów (ciekawe zawody, pasja, hobby, itp..),
- 3) kontynuacja konkursu „Gdzie jest to miejsce? " czy „Gdzie to jest? ",
- 4) twórczość i sukcesy naszych uczniów,
- 5) „Kącik pupila "-opis swoich zwierząt,
- 6) informacje promujące wolontariat –powiadomienia o festynach, zbiórkach ,
- 7) ciekawostki z lekcji, przerw, ze świetlicy, biblioteki,
- 8) „Pytanie do dyrektora "-listy napisane do redakcji przez uczniów (np. Co można zmienić, wprowadzić w szkole) ,
- 9) ogłoszenia,
- 10) „Też kiedyś byłem/am dzieckiem "-fotografie uczniów z lat przedszkolnych (dla chętnych, wraz z krótką śmieszną historią).

Małgorzata Deja –pedagog



Myślę że należy nadal promować twórczość literacką naszych uczniów, a więc publikować ich wiersze, rymowanki, bajki, opowiadania, sprawozdania.

Pracuję głównie z najmłodszymi uczniami naszej szkoły, którzy chętnie rozwiązują krzyżówki, labirynty, rebusy, diagramy ... Warto, aby znalazły się one w szkolnej gazecie.

Uważam, że czytelników może przyciągnąć ciekawa szata graficzna oraz zwiastuny następnego numeru.

Wioletta Acman - nauczycielka

W gazecie powinno być więcej rysunków uczniów, więcej twórczości własnej.

Emilia Ratyńska z kl.6b

Jako uczennica chciałabym w szkolnej gazecie „BUM” czytać o sprawach istotnych dla wszystkich uczniów, np. konkursach, wyborach do samorządu, ciekawych wydarzeniach ze szkolnego życia. Myślę, że dobrze byłoby zawrzeć wiadomości o odkryciach naukowych, a także informacje o problemach na świecie. Nie tylko sprawiłoby to, że gazeta bardziej przypominałaby taką, jakie możemy dostać w sklepach, ale również zachęciłoby uczniów do sięgania po nowe informacje i do interesowania się aktualnymi wydarzeniami.

Wiktoria Regulska z kl.3a

Dziękujemy za wszelkie rady. Z pewnością uwzględnimy je w następnym wydaniu gazety.

Przepis na sukces w szkole

Poznajmy pomysł naszej koleżanki!

Składniki:

systematyczność,
koncentracja uwagi,
właściwa organizacja dnia- planowanie,
obowiązkowość, dużo pracy własnej.



Wymieszać składniki w równych proporcjach, ani grama mniej któregośkolwiek z nich.
W przypadku, gdy jakiegoś składnika zacznie ubywać, należy go uzupełnić.

Stosować się do receptury, a sukces gwarantowany !

Daria Czachor pod opieką Pani Katarzyny Staroń i Pani Barbary Krzęćko

Poznaj Patrona szkoły

Przypominamy, szczególnie uczniom klas gimnazjalnych, sylwetkę Patrona szkoły - Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Poeta urodził się w 1905 r. w Warszawie. Jego debiut literacki w prasie nastąpił w 1923r. W 1930r. poślubił Natalię Awałów. Wraz z początkiem II wojny światowej, powołany do wojska, brał udział w kampanii wrześniowej. Trafił do niewoli radzieckiej, z której został przekazany do niewoli niemieckiej. Okres okupacji spędził w stalagu w Altengrabow.

W 1948 i w 1949 roku mieszkał w Szczecinie, gdzie założył

„Klub 13 Muz”. W Szczecinie napisał m.in. wiersze:

„Polskie gwiazdy”, „Satyra na Bożą krówkę”,

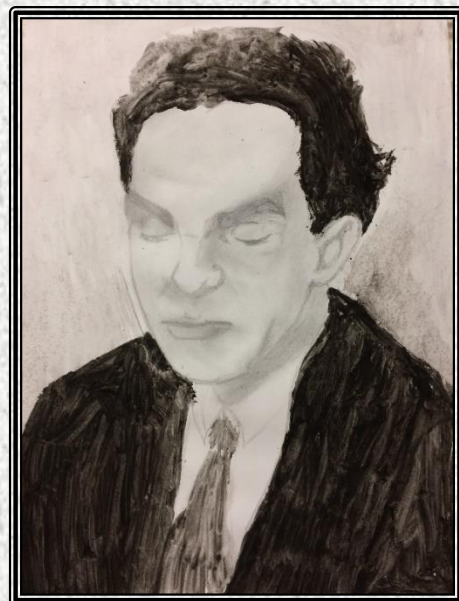
„Wiosna w Szczecinie”, „Przygoda w Szczecinie”, „Szczecin”,

„Wesoły sierpień”.

W latach 1950–1953 związany był z leśniczówką Pranie

nad Jeziorem Nidzkim, gdzie napisał wiele utworów, m.in. „Kronikę olsztyńską”.

Tam też znajduje się obecnie jego muzeum. Wydał m.in. tomiki wierszy „Zaczarowana dorożka”, „Ślubne obrączki”, „Pieśni”. Zmarł na skutek trzeciego zawału serca w 1953r.



wyk. M. Wawrzyniak

Może zapamiętacie słowa poety:

**„CZASEM O BYŁE CIĘŃ
CZŁOWIEK MA ŻAŁ DO CZŁOWIEKA,
A ŻYCIE JAK OSIOŁ UCIEKA.”**

Rada Samorządu Uczniowskiego wybrana !

Przypominamy!

- ✓ Oliwia Pastwa z liczbą 181 głosów objęła władzę nad RSU.
- ✓ Jej „prawa ręka” – Wiktoria Regulska uzyskała 132 głosy.
- ✓ Władzę przejęła żeńska część społeczności uczniowskiej , bowiem sekretarzem została Aleksandra Tomaszewicz.



- ✓ W 12 - osobowym składzie RSU jest tylko 3 chłopców.



Zamieszczamy pierwsze wrażenia przewodniczącej tuż po objęciu władzy w RSU!

Jestem uczennicą klasy 3B. Dzięki Wam zostałam wybrana na nową przewodniczącą Rady Samorządu Uczniowskiego. Wszystkie obowiązki postaram się wypełnić sumienie i rzetelnie. Mam nadzieję, że współpraca z moimi koleżankami i kolegami wybranymi do RSU będzie dobrze się układać.



Jak się z tym czuję, że jestem przewodniczącą? Na pewno jest to uczucie dla mnie nowe, z którym wcześniej nie miałam do czynienia. Czuję na sobie ogromną odpowiedzialność za wszystkich uczniów naszej szkoły. Chcę godnie reprezentować szkołę i rozwiązywać Wasze sprawy. Bardzo zależy mi na tym, aby nie zawieść Waszego zaufania, którym mnie obdarzyliście. Obecnie mam kilka pomysłów na uprzyjemnienie Wam czasu spędzanego w naszej szkole, lecz nie chcę ich zdradzać.

Mam nadzieję, że zostaną one miło przez Was odebrane.

Jeszcze raz dziękuję Wam za wszystkie oddane na mnie głosy !

Oliwia Pastwa

Redakcja gazety szkolnej życzy Oliwii, aby jej plany okazały się doskonałymi rozwiązaniami, pozwalającymi udoskonalić i polepszyć pracę szkoły.

Trzymamy kciuki, Oliwio !!!

Co w szkole piszczy ?

30 września
Dzień Chłopaka

*Męska część klasy II C
obdarowana słodkościami!*



*Chłopcy z klasy II B
zadowoleni ze słodkich
upominków!*



Poczęstunek w klasie 3C



*Czy mieli uśmiechy na twarzy,
gdy dziewczyny wyrecytowały im wierszyki???*

*My dziewczyny zgrana paczka,
Załatwimy dziś chłopaczka.
Pokonamy męski ród!
Gdy podskoczy... damy w dziób!
Bo chłopacy to lalusie,
Im potrzebne są mamusie.
By sprzątały, gotowały
I pieluszki przewijały!*



Jak się okazało, koledzy potraktowali słowa pół żartem , pół serio...

Konstancja Jazłowiec, Nikola Krohn

Sprzątanie Świata, a więc sprzątanie małego węgorskiego świata ...

- ***Zaczęliśmy od apelu.***
- ***Poznaliśmy hasło tegorocznej akcji.***
- ***Swoją wiedzę o Sprzątaniu Świata zaskoczyli nas najmłodszy uczniowie.***
- ***W tym roku zjednoczyliśmy siły. Klasy gimnazjalne zbierały śmieci wspólnie z młodszymi kolegami i koleżankami.***



Dbajmy o nasz świat- ten mały i duży- na co dzień !!!

OD MAŁEGO DO DUŻEGO ZBIERAJ ŚMIECI, KOLEGO!



W POLSCE JUŻ PO RAZ 24
ZBIERAMY ŚMIECI.

TAK.

ŚWIEOTNE HASŁO „NIE MA
ŚMIECI - SĄ SUROWCE”

TO ZNACZY, ŻE CHCEMY
ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA
SUROWCOWY POTENCJAŁ
ŚMIECI.



Czy można polubić matematykę?

Na to pytanie odpowie Pani Renata Różycka

*Rozpoczął się nowy rok szkolny,
a co za tym idzie, więcej uczniów
i nauczycieli. Postanowiliśmy przeprowadzić
wywiad z nową nauczycielką matematyki,
panią Renatą Różycką.*



wyk. A. Gaura

„Bum” : Przepraszamy, czy możemy zadać Pani kilka pytań?

Pani Różycka.: Oczywiście.

„Bum” : Co Panią skłoniło do rozpoczęcia pracy w naszej szkole?

Pani Różycka: Miałam tu praktyki już wcześniej. Zawsze chciałam zostać nauczycielką. Robić to, co lubię.

„Bum”: Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

Pani Różycka: Lubię pracę z uczniami, matematykę. Sprawia mi to satysfakcję. szczególnie, kiedy uczniowie aktywnie uczestniczą w zajęciach.

„Bum” : **Za co można polubić matematykę?**

Pani Różycka: Matematyka jest wszechobecna. Spotykamy ją niemal w każdej sferze naszego życia: w domu, w sklepie, w banku, w przyrodzie, w sztuce... Dzięki niej wszystko można policzyć, zmierzyć, zważyć... Jest bardzo użyteczna przy opisie zjawisk występujących w realnym świecie. Często stanowi podstawę do dokonywania właściwych wyborów. Jej piękno możemy dostrzec nawet gołym okiem. W przyrodzie bowiem obserwujemy piękno fraktali, a także możemy dostrzec wiele złotych proporcji.

Od dziecka matematyka była dla mnie najciekawszym przedmiotem. Lubię na przykład rozwiązywać łamigłówki matematyczne, które bardzo pobudzają wyobraźnię. Już samo poszukiwanie rozwiązania jest fascynujące. Często trudno jest je znaleźć za pierwszym podejściem. Niejednokrotnie rozwiązanie samo nasuwało mi się w najmniej oczekiwanym momencie, np. na spacerze. Najciekawszymi działami matematyki, według mnie, są algebra i teoria liczb oraz geometria. To one najbardziej uczą nas myślenia i mają największy wpływ na rozwój naszej wyobraźni.

„Bum”: Jakie cechy ceni Pani u uczniów?

Pani Różycka: Lubię uczniów angażujących się, aktywnie biorących udział w lekcji. Uczeń przede wszystkim powinien być sumienny i ambitny oraz zawsze przygotowany do lekcji. Na lekcji powinien być uważny, a uczyć powinien się systematycznie. Miło jest pracować z uczniem, który ma świadomość, po co przychodzi do szkoły. Bez posiadania choćby elementarnej wiedzy niczego nie można osiągnąć. Uczymy się przecież dla siebie, nie dla rodziców czy nauczycieli, a przecież chcieć to móc. Stawiamy zatem cele i uparcie do nich dążymy. Przykro jest obserwować lekceważący stosunek do nauki. Prawdziwy uczeń powinien również znać normy dobrego zachowania.

„Bum”: Czy mogłybyśmy poznać wcześniejsze Pani doświadczenia zawodowe ?

Pani Różycka: Pracowałam przez 3 lata w sklepie jako ekspedientka oraz 10 lat w banku.

„Bum”: Co lubi Pani robić po pracy?

Pani Różycka: Zajmować się ogrodem, spędzać czas na świeżym powietrzu, zbierać grzyby, spacerować, jeździć rowerem.

„Bum” : Kim chciała Pani być w dzieciństwie?

Pani Różycka: Nauczyciel – to było moje wielkie marzenie. Po prostu, od małego o tym wiedziałam. Skończyłam liceum ekonomiczne oraz studia o kierunku „rachunkowość”. Okazało się, że był nabór na studia matematyczne. Odważyłam się podjąć. Wolę dążyć do marzeń.

„Bum”:: Czy chciałaby Pani coś zmienić w naszej szkole?

Pani Różycka: Trochę za krótko pracuję. Wszystko mi się podoba, lubię tu przebywać.

„Bum” : Jak ocenia Pani pracę z grupą uczniów ze szkoły podstawowej, a jak z grupą gimnazjalną? Czy to duża różnica wiekowa ?

Pani Różycka: Trudno mi porównywać, ponieważ są to inne grupy wiekowe. Nie chciałabym tego robić. Cieszę się, że mogę tutaj pracować. Zdobynam różne doświadczenia i to daje mi satysfakcję!

„Bum” : Dziękujemy za wywiad

Wywiad przeprowadziły:

Agnieszka Gaura, Nikola Krohn, Roksana Abramczuk

Dar serca

Naszym zadaniem , jako redaktorów, jest wyszukiwanie w społeczności szkolnej takich uczniów, którzy z pozoru niczym się nie wyróżniają, chowają się w cieniu lub blasku innych, a jednak zdolni są do czegoś niezwykłego. Do takich osób należy Wiktoria Olczak.



Co niezwykłego uczyniła ?

Dziennikarze: Cześć, jesteśmy reporterkami z gazetki szkolnej „BUM”. Czy mogłybyśmy zadać Ci kilka pytań?

Wiktoria Olczak: **Oczywiście.**

Dz. : Niektóre osoby z tej szkoły mogą Cię nie znać, więc powiedz nam , do której klasy chodzisz?

W.O.: **Jestem uczennicą klasy 7a.**

Dz.: Ostatnio słyszałyśmy o tym, że ścięłaś swoje włosy i oddałaś na szczytny cel. Przekazałaś je fundacji. Opowiesz nam o tym ?

W.O. : **Tak, oczywiście. Fundacja nazywa się Rak 'n' Rool'. Działa ona od 2009 roku. Jest to fundacja, która zbiera włosy na peruki dla kobiet i dzieci chorych na raka.**

Dz.: Ile minimum centymetrów włosów trzeba oddać, a ile ty oddałaś?

W.O.: **Trzeba oddać minimum 25 centymetrów, ale ja oddałam aż 28 centymetrów.**

Dz. : Co zmotywowało Cię do tak szlachetnego czynu?

W.O.: **Na stronie YouTube oglądałam bardzo dużo filmów na ten temat i stąd wziął się ten pomysł?**

Dz.: Od jak dawna planowałaś , że zdobędziesz się na taki czyn ?

W.O: **Myślałam o tym już od półtora roku, więc była to bardzo przemyślana decyzja.**

Dz.: Nie żałujesz tego, co uczyniłaś ?

W.O: **Teraz trochę brakuje mi tej długości włosów , ale wiem, że przekazałam je na szczytny cel i komuś bardziej się przydadzą niż mnie.**

Dz. : Wiktorio, twój czyn jest dowodem na to, że młodzi ludzie nie są obojętni na potrzeby ludzi chorych, pokrzywdzonych przez los. Bardzo Ci dziękujemy za to, że zgodziłaś się ujawnić swoją historię. Może będzie to piękny przykład dla innych ?!

W.O.: **Ja również dziękuję.**

Hanna Sidel, Agata Wielgus

Krokiem tanecznym krakowiaka na dożynki...

16 września uczniowie naszej szkoły wystąpili z programem artystycznym w czasie gminnych dożynek w Winnikach.

*Pięknie zaprezentowali dary
pól i ogrodów*



*Mówili o trudzie rolnika
i owocach jego pracy.*



*Pokazali, jak długa jest droga,
zanim chleb trafi na nasze stoły.*





*Z przytupem wykonali
tańce ludowe.*

*W krakowiaku wykonali
niejeden energiczny obrót.*



*Zachwycili wszystkich
pięknymi strojami .*

Redakcja gratuluje występu!

Czy szkoła się zmienia?

Dzień Edukacji Narodowej skłonił naszą redakcję do szukania odpowiedzi na pytanie: „Jak widzą i oceniają współczesną szkołę nauczyciele emerytowani?” Mieliśmy taką możliwość, bowiem w naszej placówce pracuje jako polonistka Pani Halina Głowik, która ze szkołą rozstała się na krótko, by znów powrócić do pracy - zajęcia wykonywanego z pasją i zapałem.



Rozmowę przeprowadziła Marysia Ościłowska.

M. Ościłowska: Co podobało się Pani w szkole sprzed 40 lat, gdy pani zaczynała swoją pracę?

Pani Głowik: **Praca w szkole bardzo mi się podobała i nadal mi się podoba. Pracowałam w kilku szkołach. Miałam to szczęście, że trafiłam do szkół, gdzie rządzą mądrzy i dobrzy ludzie. Mam miłe wspomnienia związane ze szkołą.**

M. Ościłowska: Co dziś podoba się Pani w szkole?

Pani Głowik: **Wspaniała dyrekcja, grono pedagogiczne, personel pomocniczy. Wszyscy są mili, serdeczni, współpracują ze sobą. Czuję się jak w rodzinie. W naszej szkole pracują moje były uczennice. Do szkoły trafiły te najbardziej sumienne, obowiązkowe. Cieszę się, że mam wspaniałych następców.**

M. Ościłowska: Czy szkoła na przestrzeni tych kilkunastu lat się zmieniła?

Pani Głowik: **Rozwijająca się gwałtownie cywilizacja powoduje zmiany w różnych dziedzinach życia. Uczniowie mają możliwości korzystania z różnych środków przekazu, powinni to wykorzystywać. Zadaniem szkoły jest i było uczyć. Szkoła pełniła zawsze funkcję dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Dzisiejsza szkoła w pełni te funkcje spełnia. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania. Nauczyciele dbają o wszechstronny rozwój uczniów. Szkoła jest przyjazna uczniom.**

M. Ościłowska: Czy uczniowie się zmienili?

Pani Głowik: **Uczniowie byli różni, dziś też są zróżnicowani, uczą się lepiej lub gorzej. Jedni poważnie podchodzą do swoich obowiązków, a inni mniej. Wszystkich uczniów lubię i szanuję. Zadowolony uczeń to taki, którego traktujemy z szacunkiem. Zadowolony nauczyciel to taki, którego szanują uczniowie.**

M. Ościłowska: Czego pani życzy uczniom?

Pani Głowik: **Życzę uczniom bardzo dobrych ocen. Uczcie się, kochani uczniowie, to będzie procentowało w Waszym dalszym życiu.**

M. Ościłowska: Bardzo dziękuję za poświęcenie mi swojego cennego czasu.



Zasłużyć na miano ucznia, czyli co słysząc u najmłodszych ...

- Jak pierwszoklasiści przygotowywali się do pasowania na ucznia?
- Co lubią robić? Jakie mają pasje?

O swoich podopiecznych opowiadają wychowawczynie.

W roku szkolnym 2017/2018 do Szkoły Podstawowej im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Węgorzynie uczęszcza 37 uczniów klas pierwszych. Wśród nich jest 21 chłopców i 16 dziewczynek.

29 września 2017r. pierwszoklasiści obchodzili swoje wielkie święto – Pasowanie na ucznia. Przez długi czas uczniowie pod okiem swoich wychowawców ćwiczyli podczas prób w szkole. Doskonalili wówczas swoje umiejętności taneczne, wokalne i recytatorskie. W domu rodzice pomagali im w nauce na pamięć tekstów wierszy, piosenek i hymnów. Wszyscy zebrani podczas uroczystości szkolnej byli zachwyceni krakowiakiem w wykonaniu pierwszoklasistów oraz ich śpiewem.



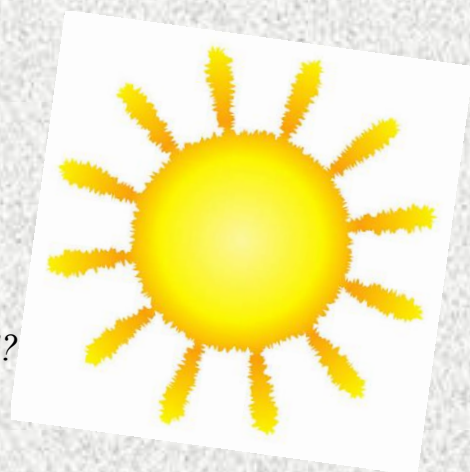
Wszyscy uczniowie zapewniają, że bardzo lubią chodzić do szkoły. Mają tu wielu kolegów i przyjaciół. Chętnie zdobywają nowe umiejętności i wiadomości. Pierwszoklasiści najbardziej lubią zajęcia sportowe i plastyczne. W wolnym czasie uczniowie lubią zabawy na świeżym powietrzu, zwłaszcza jazdę na rowerze, rolkach i wrotkach.

Pani Sylwia Waszczyk i Pani Andżelika Gibka



Ciepły powiew wakacji

Dwumiesięczna laba niestety już za nami
i przyszedł czas na naukę. Dlatego przeprowadziliśmy
sondę na temat : *Z czym kojarzy nam się słowo „wakacje”?*



Nikola Krohn z kl. 2c

„Dłuższe spanie , więcej wolnego czasu! ”

Natan Wroniewski z kl. 2c
„Plaża ... odpoczynek... ”

Hanna Sidel z kl. 7b
„Wolne dni od szkoły , słońce! ”

Jakub Wrzeszcz z kl. 2b
„Miło spędzony czas i tyle !”

Krzysztof Górczyński z kl. 2a
„Luz , luz , luz ...”

Oliwia Waszczyk z kl. 2b
„Tylko ze słońcem ”

Natalia Strycharczyk z kl. 2b
„Wolność od szkoły , słońce... ”

Takie otrzymaliśmy wyniki . Nie ma pełnej zgodności wśród uczniów, ale każdy może przyznać, że będzie tęsknił za gorącymi dniami i spaniem do późna. Jeszcze tylko ... 9 miesięcy !

Maciej Saldak

Koledzy i Koleżanki !

**Wakacje to przede wszystkim przygody, poznawanie ciekawych miejsc,
podróże, piesze wycieczki... Przekona Was o tym koleżanka .
Jeszcze raz poczujmy smak wakacji we wspomnieniach Natalki !**

Tegoroczne wakacje spędziłam na Mazurach. Ten przepiękny zakątek Polski zachwycił mnie urokiem jezior, pięknem zieleni i ciszą.

Plaża przy hotelu, w którym mieszkaliśmy, dawała możliwość wodnych kąpieli, pływania rowerkami wodnymi po jeziorze Niegocin, a także podziwiania widoków, które naprawdę pozwalały się zrelaksować. Centrum Giżycka, bo wypoczywałam właśnie w tym mieście, jest miejscem, w którym można zobaczyć między innymi zabytkowy 100- tonowy most obrotowy, który jest obracany siłą mięśni ludzkich. Liczy ponad 120 lat i najlepiej, kiedy zobaczymy go w trakcie otwierania bądź zamykania. To jeden z nielicznych takich mostów w Europie i to już jest powód,



aby go zobaczyć. Ale Mazury to także muzyka szantowa, a więc piosenki spod znaku słońca, wiatru i przygody! Rozbrzmiewały one w różnych miejscach Giżycka, oddając klimat tegorocznych wakacji.

Pływanie statkiem i jachtem po mazurskich jeziorach to chwile, które chciałabym zatrzymać na dłużej.

Czas spędzony na Mazurach pomógł mi lepiej zrozumieć sens słów: „Mazury- cud natury”.

Natalia Staroń

Hasło miesiąca

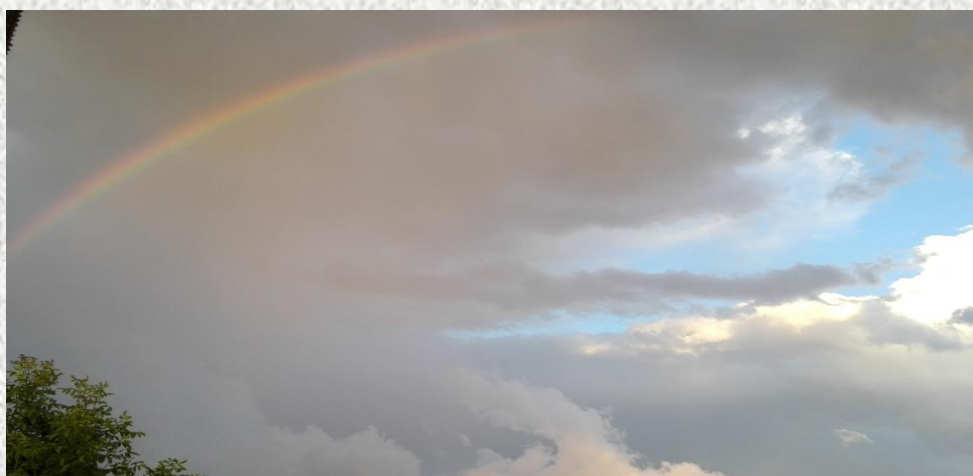
Jak co roku, podczas jesieni, narasta w nas nostalgiczny nastrój, który skłania do głębszych przemyśleń, dlatego mamy dla Was „porcję” sentencji na temat jesieni oraz szkoły.

Przygotował Mateusz Bernat

"Wychowanie, jeśli nie jest wzorem i miłością, nie jest wychowaniem."

"Uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia."

Seneka Młodszy



*Jesień wszystko odmienia, niesie smutek i łzy. Lecz zawdzięczam jesieni,
że kiedyś kwitły bzy.*

Janusz Laskowski



14 października DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ



Wszyscy nasi Kochani Nauczyciele
dla swoich uczniów cierpliwości mają wiele.

Za naukę, za trud, jaki jest wkładany,
przeogromny bukiet życzeń dziś składamy.

Życzenia szczere, prawdziwe,
z uczniowskich serc płynące.

Jak świeże kwiaty pachnące,
kwitnące na naszej polskiej łące.

Karolina Kutera

*To nic, że w dwóch budynkach się mieścimy!
My tyle lat obok siebie się uczymy.
Nauczyciele dobrze sobie z tym poradzą,
Na pewno walkowerem się nie poddadzą.
Tu sprawdziany, tam klasówki,
Nie ogarną słabe główki.
Nauczyciel dużo pracy włożył w ich przygotowanie,
A nam minutkę zajęło ich napisanie.
Za Ich zaangażowanie i serce nam okazane,
Za wsparcie w trudnych chwilach nam dane,
Chcielibyśmy im serdecznie podziękować
I uśmiech na buzi namalować.*



wyk.. W. Regulska

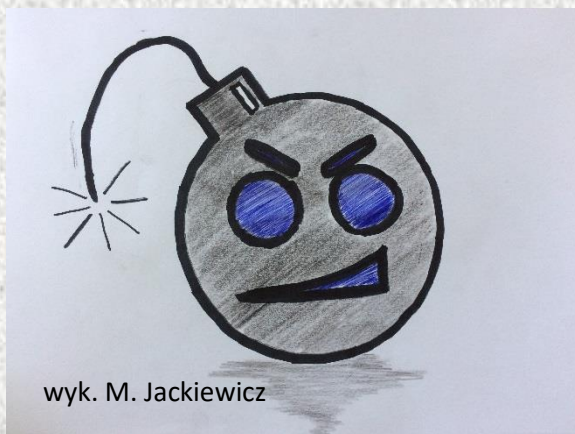
Konstancja Jazłowiec, Kinga Sola

Poetycka refleksja

**Minęło już parę lat.
Czasem tęsknię do tych dni-
Ciepłych, prostych...
Do dni
Ukrytych daleko, głęboko
W pamięci
Dni, które zostały
Ze szkolnych lat.**

*Ludzie,
Którzy nauczyli mnie
Świata, życia...
Wymagali, pokazali
I wspierali.
Dziękuję
Nauczycielom,
Którzy są, byli, będą
Moim drogowskazem.*

Wiktoria Regulska



Bombowy totalitaryzm

Ostatnimi czasy dużo mówi się na temat Korei Północnej. To totalitarne państwo przeprowadziło test międzykontynentalnego pocisku balistycznego (ICBM), aby pokazać swoją „siłę” militarną. Północnokoreańska telewizja państwowa podała, że podczas „historycznego testu” nowa rakieta Hwasong-14 osiągnęła wysokość 2802km i pokonała 933km. W oświadczeniu Koreańczycy stwierdzili, że po 39 min pocisk uderzył w cel, a następnie spadł do Morza Japońskiego. Koreańskie media przekazały światu informację o tym, iż Korea Północna jest potęgą jądrową i posiada pocisk

międzykontynentalny, który może uderzyć w każde miejsce na świecie. Jednakże, według mnie, jest to tylko kolejna propaganda.

Co o tym sądzą Amerykanie? Otóż większość mieszkańców Stanów Zjednoczonych wyśmiewa działania Korei Północnej. Tworzą oni graficzne przeróbki, kabaretowe skecze lub filmy na temat Koreańczyków, np. „The Interview”, czyli film, w którym dwóch Amerykanów próbuje przeprowadzić zamach na Kim Dżong Un’a – przywódcę komunistycznego państwa. Uczeń zaś twierdzą, że nie powinniśmy lekceważyć Koreańczyków, gdyż dysponują śmiertelnością bronią nuklearną.

A jak ma się do tego sytuacja Polski i Polaków? Czy Koreańczycy są w stanie nam zagrozić? Na pewno nie jesteśmy bezpośrednio ich celem zainteresowań. Wątpię, aby wystrzelili pocisk międzykontynentalny w kierunku Rzeczypospolitej, ale Kim Dżong Un może nam zagrozić pośrednio. Otóż może on wywołać nuklearną III wojnę światową, w wyniku której Polska mogłaby ponieść wielkie straty, gdyż zasięg pocisków nuklearnych jest wręcz ogromny. Jednakże szanse na to, iż Korea zaatakuje jakieś państwo są naprawdę znikome. Korea na tle innych państw jest naprawdę słabo zmilitaryzowana. Nie dorównuje też wielkim potęgom, np. Stanom Zjednoczonym pod względem gospodarczym i administracyjnym

Podsumowując, Korea Północna pod przewodnictwem Kim Dżong Un’a nie jest bezpośrednim zagrożeniem dla Polski i naprawdę nie powinniśmy się jej obawiać. Zdaje się, że Korea próbuje po prostu zwrócić na siebie uwagę, zabłysnąć, stwarzając pozory świetnie zmilitaryzowanego i silnego państwa różnorakimi działaniami propagandowymi.

Natan Adamów

I TY ZOSTAŃ MAGIKIEM

Abyście nie nudzili się w oczekiwaniu na kolejny numer naszej gazetki, Pani Różycka przygotowała dla Was sztuczki matematyczne.

Pewnie niejednokrotnie zetknęliście się z pokazami sztuczek magicznych z wykorzystaniem liczb i dziwiliście się, jak to możliwe, że ktoś jest w stanie powiedzieć, o której liczbie myślałeś.

Czy to są jednak sztuczki? Czy magik umie czytać w naszych myślach?



Oto dwie ze sztuczek, z którymi możemy się spotkać:

SZTUCZKA 1.

Pomyśl liczbę, pomnóż ją razy dwa, dodaj dziesięć, podziel przez dwa i odejmij początkową liczbę. I co? wyszło Ci pięć !?

Sekret:

a - pomyślana liczba

$$(a \cdot 2 + 10) : 2 - a = a + 5 - a = 5$$

Zatem niezależnie od tego, jaką liczbę wybierzemy, zawsze w wyniku otrzymamy 5.

SZTUCZKA 2.

Wymyśl jakąś dowolną liczbę, odejmij od niej 1. Otrzymaną resztę pomnóż przez 2 i do wyniku dodaj tę wybraną liczbę. Podaj wynik końcowy, a ja odgadnę, jaką liczbę wybrałeś.

Sekret:

Działanie, jakie można ułożyć do tej sztuczki:

a - pomyślana liczba

$$(a - 1) \cdot 2 + a = 2 \cdot a - 2 + a = 3 \cdot a - 2$$

W wyniku takiego rozumowania otrzymamy potrojoną liczbę, o której pomyśleliśmy pomniejszoną o 2. Wystarczy zatem dodać do wyniku końcowego 2, a następnie podzielić przez 3. Otrzymany iloraz będzie liczbą, którą chcemy odgadnąć.

W zasobach Internetu podobnych sztuczek można znaleźć bardzo wiele. Polegają one na zgadywaniu daty urodzin, magicznej liczby, skreślonej liczby itp. Wszystkie jednak wykorzystują prawa matematyczne.

Jeżeli i Ty się pogłosisz, na pewno ułożysz własną sztuczkę, którą możesz pochwalić się na łamach czasopisma „BUM”. Spróbuj, to nie jest trudne. Wystarczy, że wykorzystasz prawa działań na liczbach. Zatem do dzieła. Czekam na Wasze pomysły wraz z prawidłowym uzasadnieniem. Pamiętaj, że zgłaszając swoją sztuczkę, zgadzasz się na jej zamieszczenie i wyrażasz zgodę na publikację własnego imienia i nazwiska w naszej gazecie szkolnej.

Czekam na Wasze propozycje sztuczek do 2. dnia każdego miesiąca.

Wśród autorów wyłonimy magika matematycznych sztuczek !!!

Powodzenia

Renata Różycka